

Dr hab. Dorota Filar, prof. UMCS
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
– Wydział Humanistyczny
Instytut Filologii Polskiej
Katedra Semantyki, Pragmatyki i Teorii Języka
e-mail: dorota.filar@poczta.umcs.lublin.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej pani mgr Ilony Witkowskiej:

Wyrazić nienazwane.

*Językowo-kulturowy obraz zapachu we współczesnej polszczyźnie
(na przykładzie tekstów perswazyjnych)*

przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Aldony Skudrzyk

**Uniwersytet Śląski w Katowicach – Wydział Humanistyczny – Instytut Językoznawstwa
Katowice 2020, kmpis ss. 292**

Uwagi wstępne

We współczesnej lingwistyce nurt kognitywny zarysowuje się bardzo wyraziście, jest jednym z najważniejszych kierunków badań. Powstaje w związku z tym wiele prac, których autorzy deklarują perspektywę kognitywną i nawiązują do kluczowych tez kognitywizmu. Niestety, w sporej części tych opracowań związek z kognitywizmem zaczyna się i kończy na poziomie teoretyczno-metodologicznych deklaracji, manifestuje się przywołaniem nowej terminologii czy tworzeniem i szczegółową analizą abstrakcyjnych schematów, modeli, które trudno jednak przełożyć na konkretne zjawiska językowe, odnaleźć je jako naturalne elementy (mechanizmy?) leksykonu, gramatyki, tekstów. Praca doktorska pani mgr Ilony Witkowskiej *Wyrazić nienazwane. Językowo-kulturowy obraz zapachu we współczesnej polszczyźnie (na przykładzie tekstów perswazyjnych)* przygotowana pod kierunkiem pani Profesor Aldony Skudrzyk w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego wyróżnia się zaś głębokim zrozumieniem samej istoty badań kognitywnych. A są one trudne i bardzo szerokie, wymagają interdyscyplinarnego, holistycznego ujęcia tematu zgodnie z założeniem, że znaczenie językowe to efekt integracji wielu płaszczyzn doświadczenia i poznania: procesów biologicznych, wiedzy kulturowej, doświadczeń społecznych i innych czynników, tworzących całościową wiedzę człowieka o świecie. Przygotowanie takiej interdyscyplinarnej

rozprawy wymaga wiele pracy, uzupełnienia wiedzy językoznawczej podstawami badań psychologicznych, neurobiologicznych, kulturowych, antropologicznych, historycznych i innych – wedle potrzeby. A jednocześnie – zachowania w tym wszystkim właściwych proporcji: to język stoi w centrum zainteresowań lingwisty, trzeba więc zachować wyrazisty językoznawczy profil badań i postawić konkretne cele dotyczące opisu konkretnych faktów językowych. Badania lingwistyczne rozumiane zgodnie z ideą kognitywizmu są więc niełatwe i pracochłonne. Odczuwam, jako recenzentka, niekłamaną satysfakcję, że Autorce przedłożonej rozprawy doktorskiej udało się podjąć te wszystkie wyzwania z sukcesem.

W niniejszej recenzji zamieszczam wiele uwag aprobujących, są w niej jednak i pewne uwagi krytyczne a nawet polemiczne. Już we wstępie chcę jednak zaznaczyć, że dostrzeżone potknięcia czy nieścisłości nie decydują o jednoznacznie pozytywnej ocenie wartości merytorycznej przedłożonej rozprawy doktorskiej. Swoją opinię popieram argumentami sformułowanymi w kilku poniższych punktach.

1. Informacje ogólne: tytuł, problematyka i konstrukcja rozprawy; główny cel badań; materiał językowy i źródła danych

Trójczłonowy tytuł recenzowanej rozprawy doktorskiej jest w pełni adekwatną charakterystyką dysertacji. Pierwszy jego człon – zwłaszcza imiesłów *nienazwane* – odnosi się do ubóstwa nazewnictwa prymarnie służącego do określania zapachów w polszczyźnie. Człon drugi sygnalizuje metodę analizy: praca doktorska pani Witkowskiej wpisuje się w tradycję badań nad językowym obrazem świata. Trzeci – umieszczony w nawiasie – element tytułu służy wyjaśnieniu, jakie dane językowe zostały uwzględnione w rozprawie.

Tytuł sugeruje więc ciekawą tematykę oraz zapowiada, że praca nawiązuje do najnowszych kierunków badań lingwistycznych. W istocie, przedłożona rozprawa stanowi interesujące i wartościowe merytorycznie studium poświęcone opisom wrażeń zapachowych w tekstach perswazyjnych.

Na uwagę zasługuje jasno sformułowana problematyka badań. Jest ona uzasadniona istotnymi racjami, które powinny zostać w recenzji dostrzeżone i uwzględnione. Poniżej wskazuję więc najważniejsze z nich.

- Współczesna lingwistyka, zwłaszcza w nurcie kognitywnym, uznaje doświadczenie sensualne (fizyczne/ organiczne doznanie powstające za pomocą zmysłów)

za bazę kognitywną, na której budowane są – zarówno proste jak i złożone – konceptualizacje językowe.

- W związku z powyższym wiele prac poświęcono językowym konceptualizacjom poszczególnych zmysłów oraz powiązanim z nimi sposobom ujmowania rzeczywistości, ale, jak pisze pani mgr Ilona Witkowska: „badania nad zmysłem powonienia i silnie związanym z nim zapachem, wciąż należą do rzadkości” (s.4). Recenzowana rozprawa jest owocną próbą uzupełnienia tej luki.

- Jak słusznie zauważa Autorka rozprawy, spośród wszystkich doznań zmysłowych doświadczenia zapachowe wydają się najbardziej nieuchwytne, a zatem trudne do opisania. Dodatkowe problemy wiążą się z nietrwałością samego fizycznego bodźca, który wywołuje doznania węchowe i z subiektywną wielością wrażeń powstających jako reakcje na ten sam bodziec u różnych osób. Trudności nazewnicze (i ich tło konceptualne) sprawiają, że liczba nazw prymarnie olfaktorycznych w języku polskim jest bardzo skromna, zwłaszcza w zderzeniu z bogactwem doznań zapachowych rozpoznanych w badaniach z zakresu psychofizyki czy neurofizjologii. Nasuwa się zatem pytanie o skutki takiego stanu rzeczy w systemie języka oraz w tekstach:

- Jak można (wobec braku odpowiedniego nazewnictwa) dokonać opisu wrażeń zapachowych w komunikatach, które z założenia powinny oddać bogactwo tych doznań w sposób wyrazisty i przekonujący (czyli w reklamach perfum); jakie mechanizmy kognitywne, językowe pozwalają „wyrazić nienazwane”?

Z czterech powyższych zagadnień szczegółowych wyłaniają się główne cele podjętych badań:

1. Zrekonstruowanie językowego obrazu zapachu we współczesnej polszczyźnie, a zwłaszcza w tekstach skupionych na doznaniach związanych z zapachem i wrażeniach, które on wywołuje.
2. Odpowiedź na ogólniejsze pytanie o mechanizmy językowe służące do opisu wrażeń tak ulotnych i subiektywnych jak zapach, zwłaszcza w kontekście niewielkiej liczby nazw olfaktorycznych w języku polskim.

Są to cele wskazujące na poszukiwanie rozwiązań jasno sformułowanego problemu naukowego.

Materiał językowy zgromadzony przez panią mgr Ilonę Witkowską pochodzi po pierwsze ze słowników języka polskiego, po drugie – ze źródeł internetowych, zawierających analizowane teksty. Autorka wychodzi ze słusznego i zweryfikowanego w badaniach nad językowym obrazem świata założenia o ścisłym związku, uzupełnianiu się obu typów danych.

Wykaz źródeł leksykograficznych w załączonej do rozprawy bibliografii zawiera siedem pozycji. Są to dzieła ważne, należące do kanonu polskiej leksykografii współczesnej. W moim odczuciu warto było jednak sięgnąć do większej liczby słowników języka polskiego, Autorka nie uwzględniła też większości polskich słowników frazeologicznych, słowników synonimów czy antonimów. Z pewnością mogłyby one stanowić cenne źródło wiedzy o leksykalnych wykładnikach zapachu w polszczyźnie, są zresztą na ogół wykorzystywane przez większość badaczy posługujących się metodami językowego obrazu świata. Nie znaczy to, że podważam wartość merytoryczną zawartych w pracy analiz semantyczno-leksykalnych; Autorka uchwyciła bowiem najważniejsze cechy i relacje semantyczno-leksykalne. Sądzę tylko, że bazę leksykograficzną można było poszerzyć.

Praca dotyczy publikowanych w Internecie reklam perfum, w związku z tym Pani Witkowska poddaje analizie 215 tekstów reklamowych, pochodzących z portali: i.perfumy.pl, odlwkiperfum.pl, perfumy.pl, douglas.pl. W moim odczuciu zarówno zakres badań jak i liczba analizowanych tekstów są w pełni zadowalające. Pozytywnie oceniam także sam wybór tematyki i charakteru tekstów źródłowych: reklamy perfum są doskonałym przykładem „wyrażania nienazwanego”, a przy tym są to dane rzadko eksplorowane i ciągle w niewielkim stopniu opisane w badaniach lingwistycznych. Praca pani Witkowskiej poszerza zatem pole obserwacji o istotne aspekty problemu.

Zarówno zakres jak i sposób pozyskiwania danych nie budzą moich wątpliwości. Zrezygnowałabym jednak z, niepotrzebnej tu, subiektywnej argumentacji: Autorka zauważa, że najczęściej badacze odnotowują językowe wykładniki zapachów przyjemnych i nieprzyjemnych, uznaje przy tym, że zgromadzenie materiału źródłowego do całościowych badań nad zapachem „byłoby karkołomne, a jego omawianie skomplikowane” (s. 9). Zaprezentowane stanowisko jest mocno subiektywne: skala trudności jakiegoś przedsięwzięcia nie jest powodem, by go nie podejmować. Czytelnikowi zapewne wystarczyłaby prosta informacja, iż rozprawa jest poświęcona językowej konceptualizacji zapachów perfum, (które, rzecz jasna, należą do

nacechowanych pozytywnie). Tak sformułowane zagadnienie samo w sobie jest bowiem badawczo bardzo atrakcyjne, a jego podjęcie – w pełni uzasadnione.

Przedłożona dysertacja jest skonstruowana logicznie i konsekwentnie, zarówno kolejność prezentowanych zagadnień jak i podział treści na rozdziały, punkty oraz podpunkty są, w moim odczuciu, przemyślane i czytelne. Praca zawiera wszystkie oczekiwane elementy: szczegółowy spis treści, wstęp, rozdziały teoretyczno-metodologiczne, partie analityczne, zakończenie oraz bibliografię (a także streszczenia: w języku polskim i angielskim). Poniżej krótko uzasadniam pozytywną ocenę kompozycji rozprawy.

We wstępie sformułowane zostały cele podjętych badań. Autorka sygnalizuje, jaką metodologią opisu posługuje się w rozprawie i jaki materiał poddaje analizie. Dzięki temu odbiorca zostaje wprowadzony w temat i oczekuje konkretnych treści w kolejnych rozdziałach. Rozdział I przybliży czytelnikowi „Świat zapachów” – czyli – szkicuje interdyscyplinarne tło dla rozdziałów językoznawczych. Z punktu widzenia czytelnika to bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ Autorka wprowadza odbiorcę w temat, znacząco wzbogacając, poszerzając perspektywę badań. Kolejne rozdziały są już w większym stopniu ześrodkowane na ujęciach *stricte* językoznawczych. Rozdział II („Zapach w języku”) poświęcony jest kategoryzowaniu i klasyfikowaniu zapachów oraz sposobom nazywania zjawisk olfaktorycznych w polszczyźnie. Autorka rozpoznaje pięć sposobów wyrażania doznań zapachowych, choć jednocześnie zauważa, że precyzyjne wyznaczenie granicy między nimi jest bardzo trudne. Dochodzi do wniosku, iż „mechanizm tworzenia komunikatów prezentujących perfumy polega właśnie na łączeniu wskazanych sposobów ujmowania zapachu” (s. 90). Rozpoznane mechanizmy przedstawia na schemacie, wyznaczając zarazem kluczowe zagadnienia poruszane w kolejnych rozdziałach. Dzięki temu zarysowuje się czytelny porządek analizy. Ta zaś w pełni rozwija się już w rozdziale III („Język wobec zapachu”), prezentującym konotacje *zapachu* w tekstach reklamujących perfumy, w rozdziale IV („Metaforyka zapachu”), który ukazuje metaforyczne i synestezyjne obrazowanie zapachu w analizowanych tekstach, a wreszcie w rozdziale V, wyjaśniającym zależność obrazowania zapachu w reklamach perfum od kategorii odbiorcy tekstów perswazyjnych. Całość zamknięta jest krótkim acz treściwym zakończeniem, w którym zebrane zostają najważniejsze tezy i konkluzje.

Rozprawa została więc starannie przemyślana, jej budowa jest niewątpliwie wynikiem dobrze uzasadnionych wyborów i decyzji. Kolejne fragmenty są jasno umotywowane i połączone w spójną całość. W mojej ocenie przyjęty przez Doktorantkę porządek

merytoryczny, a także konstrukcja i kompozycja rozprawy są w pełni logiczne, zostały zaplanowane i zrealizowane z dużą świadomością i konsekwencją.

2. Metodologia badań

Zgodnie z deklaracją pani mgr Witkowskiej recenzowana rozprawa mieści się w nurcie „semantyki doznań zmysłowych” (s. 14). Sformułowanie to, po pierwsze, ujmuje temat badań (doznania zmysłowe), po drugie zaś, wskazuje, iż ich podstawą jest refleksja dotycząca znaczeń językowych (semantyka). W wielu jednak aspektach recenzowana praca doktorska wykracza poza ściśle semantyczny obszar badań. Autorka odwołuje się bowiem do wiedzy z innych dyscyplin: historii kultury, psychologii poznawczej, neurofizjologii, a nawet do eksperckiej wiedzy perfumiarzkiej; reprezentuje więc szerokie, interdyscyplinarne, antropologiczne ujęcie omawianych zagadnień. W moim przekonaniu jest to jedna z największych zalet przedłożonej rozprawy, co chcę w niniejszej recenzji szczególnie podkreślić.

W partiach teoretyczno-metodologicznych Autorka przywołuje założenia kognitywizmu i odwołuje się do badań nad językowym obrazem świata. Wśród zagadnień szczegółowych znalazły się między innymi takie problemy jak: miejsce konotacji w znaczeniu słowa, teoria metafory, synestezja i metafory synestezyjne w języku, amalgamaty kognitywne, aksjologia lingwistyczna, modele kategoryzacji językowej, stereotypy w lingwistyce czy interakcyjne ujęcie komunikacji językowej. Autorka wprowadza więc wiele nowoczesnych narzędzi badawczych i, co istotne, czyni to za każdym razem w konkretnym celu i w ścisłym związku z prowadzonymi analizami, z pełną świadomością korzyści, jakie przynosi wykorzystanie tych możliwości. Nie są to zatem wywody teoretyczne służące samemu referowaniu stanu badań, wręcz przeciwnie: stanowią logiczny i ważny element całości rozprawy. Niewątpliwie należy uznać, iż Doktorantka wykazała się szeroką wiedzą i znajomością kluczowych zagadnień współczesnej semantyki.

Podstawowym paradygmatem, którego założenia są wykorzystywane w recenzowanej rozprawie, jest kognitywizm, który, jak pisze pani Witkowska, nie tylko traktuje język jako narzędzie porozumiewania się ludzi, ale także widzi jego ścisły związek ze zdolnościami poznawczymi człowieka (s. 14-15). Przyjęcie tych założeń pozwala poszerzyć pole obserwacji i wzbogacić analizy o informacje z zakresu psychologii, neurofizjologii czy historii i teorii kultury, co znacząco przysłużyło się wyjaśnianiu poznawczego i kulturowego tła mechanizmów językowych dotyczących zapachu.

W tak szerokim kontekście Badaczka sytuuje językowo-kulturowy obraz zapachu wyrażany w polszczyźnie. Zaczyna od omówienia najważniejszych założeń JOS, sięgając do źródeł tej teorii, a następnie przywołując kluczowe stanowiska badaczy, którzy tworzyli polską tradycję badań nad językowym obrazem świata. Doktorantka słusznie włącza badania nad językowym obrazem świata w obręb lingwistyki kulturowej. Zauważa również zbieżność teorii JOS z niektórymi założeniami kognitywizmu.

Pani Ilona Witkowska odwołuje się do bogatej literatury przedmiotu, uwzględniając lektury, które wywarły znaczący wpływ na rozwój zarówno lingwistyki kognitywnej jak i badań nad językowym obrazem świata. Bibliografia ta jest obszerna, zawiera dzieła autorów polskich i zagranicznych. Należy zatem uznać, że Badaczka wykazała się znajomością zarówno literatury przedmiotu jak i metodologii badań. Przede wszystkim zaś, co bardzo ważne, Doktorantka wykazuje głębokie zrozumienie istoty ujęcia kognitywnego w lingwistyce oraz też sedna badań nad językowym obrazem świata.

Powyżej sformułowana ocena pozytywna nie oznacza niestety, że nie zauważam pewnych nieścisłości teoretyczno-metodologicznych:

- Już na początku rozdziału teoretycznego Autorka nazywa kognitywizm „dyscypliną badawczą” (s. 14), co jest określeniem nieprecyzyjnym, a nawet – błędnym. W kolejnych partiach używa jednak sformułowań, które zdecydowanie wskazują na zrozumienie istoty terminu, np.: „kognitywny nurt lingwistyki”, „językoznanstwo kognitywne”.

- Autorka – mimo wyboru ujęcia kognitywistycznego, w niektórych fragmentach pracy posługuje się definicją języka jako systemu złożonego z mniejszych podsystemów, pisze nawet o systemowym charakterze wiedzy w ludzkim umyśle (s.69-70), co bardziej przypomina ujęcia strukturalistyczne. Sądzę, że należało dokładniej przemyśleć zastosowaną terminologię. Terminy są bowiem elementem określonej teorii, metodologii a nawet paradygmatu naukowego. Nie mam nic przeciwko łączeniu i wykorzystywaniu osiągnięć czy zdobyczy różnych paradygmatów, a nawet syntetyzowaniu „metodologicznych korzyści”, jeśli to jest możliwe, ale jedynie w taki sposób, który uwzględnia problem ewolucji myśli naukowej, świadomość określonych różnic teoretyczno-metodologicznych i wynikających z nich konsekwencji.

- Autorka w niektórych fragmentach zbyt jednoznacznie i radykalnie utożsamia badania nad językowym obrazem świata z kognitywizmem jako takim. Rzeczywiście, językowy obraz świata w wielu punktach jest „zgodny z założeniami kognitywizmu” (s. 16), czy

jednak można uznać JOS „za centralne pojęcie lingwistyki kognitywnej” (s. 19)? Gdyby jakoś bronić tej tezy, to trzeba by ją obwarować określonymi zastrzeżeniami.

- Innego typu nieścisłość zauważam w przypisie nr 15 do rozdziału metodologicznego, choć uwaga ma raczej naturę bibliograficzną: Autorka utożsamia czasopismo „Etnolingwistyka” z tzw. czerwoną serią językoznawczą Instytutu Filologii Polskiej UMCS w Lublinie, co jest niezgodne ze stanem rzeczy (choć językoznawcy skupieni wokół obu wydawnictw to w dużej części te same osoby, stąd zapewne pomyłka).

Wymienione nieścisłości nie wpływają jednak na ostateczną – zdecydowaną pozytywną – ocenę teoretyczno-metodologicznych podstaw rozprawy pani mgr Ilony Witkowskiej. W mojej ocenie zaproponowana metodologia jest bardzo dobrze dostosowana do przedmiotu badań, rozprawa wpisuje się w konkretny nurt badań i jest osadzona w określonej tradycji. Autorka sprawnie wykorzystuje możliwości i posługuje się narzędziami, które ta metodologia podsuwa.

3. Wartość merytoryczna rozprawy

Niniejszy punkt recenzji jest w dużym stopniu podsumowaniem, rozwinięciem i uzupełnieniem uwag sformułowanych powyżej. Stanowi zarazem właściwą ocenę merytorycznej wartości pracy doktorskiej pani mgr Ilony Witkowskiej.

Jak zaznaczam powyżej, problematyka poruszona w recenzowanej rozprawie jest nośna i jak dotąd w polskim językoznawstwie poruszana była w pojedynczych opracowaniach. Praca pani Witkowskiej w istotny sposób poszerza zatem wiedzę o badanych zjawiskach.

Autorka postawiła sobie ambitny cel i wyznaczyła niełatwe zadanie. Postanowiła bowiem wykonać opis interdyscyplinarny, w którym nie tylko zawarła informacje *stricto* lingwistyczne, słownikowe i tekstowe, ale także sięgnęła do innych dyscyplin naukowych, by głębiej wniknąć w mechanizmy motywujące semantyczną warstwę języka. Zgodnie z założeniami lingwistyki kognitywnej i teorii językowego obrazu świata przyjęła, że interpretacja danych językowych staje się pełniejsza dzięki holistycznej syntezie wiedzy językowej, kulturowej, potocznej, naukowej czy praktycznej wiedzy eksperckiej.

Pani Ilona Witkowska już w pierwszym rozdziale podjęła wysiłek wyjaśnienia mechanizmów percepcji jako procesu biologicznego, który wymaga złożonych działań sieci komórek układu nerwowego. Dla czytelnika to bardzo ciekawe i cenne informacje, Autorka prowadzi przy tym wywód tak, by nie było to tylko mechaniczne referowanie literatury przedmiotu, lecz by wносił on do lektury informacje istotne, kluczowe dla

zrozumienia wyłuszcanych zagadnień. Trzeba docenić również umiejętność scalenia informacji płynących z lektur psychologicznych z teoriami językoznawczymi. Autorka dostrzega złożoność odbioru i przetwarzania informacji jako procesu uwikłanego w czynniki fizyczno-chemiczne, anatomiczno-fizjologiczne i neuropsychologiczne. W tym kontekście tłumaczy, jak przebiega proces percepcji węchowej i wyjaśnia złożoną naturę zapachu. Interesujące są także elementy antropologiczno-kulturowe, tworzące bogate tło historyczne i ukazujące znaczenie zapachu w różnych kulturach i okresach. Na takim tle klarownie rysuje się historia perfum czy też – jak pisze Autorka – *pachnideł*. Perfumy to bowiem nie tylko jeden z elementów sektora współczesnego rynku, ale przede wszystkim – także niezwykle bogaty element kultury i historii. Czytelnik zyskuje więc głębszy wgląd w omawianą problematykę. Rozdział ten kończy się refleksją na temat aromatyzacji współczesnej kultury. Autorka przywołuje termin *aromamarketing*, który rzuca światło na dzisiejszy sposób postrzegania zapachu. Związane z zapachem działania perswazyjne są obecnie „narzędziem manipulacji ludzkimi emocjami, jak powiedzieliby jedni, lub – sztuką uwodzenia zapachem, jak wolą inni” (s. 44). Refleksja ta stanowi dodatkowe uzasadnienie badań współczesnych tekstów reklamujących perfumy.

Wysoko należy ocenić także wartość merytoryczną drugiego rozdziału pracy. Punktem wyjścia jest w nim stwierdzenie o integralnym związku między percepcją a procesami kategoryzacji. Autorka przypomina więc podstawowe modele kategoryzacji językowej, przywołując stosowną literaturę przedmiotu, a wreszcie porusza problem kategoryzacji procesów percepcyjnych. Zauważa, iż doświadczenia sensualne mają bardzo złożony charakter, powonienie, smak i dotyk są ze sobą mocno powiązane na poziomie biologicznym a także pojęciowym. Dotyczy to również doświadczeń węchowych, które dodatkowo są ulotne i mają charakter silnie zindywidualizowany. Badaczka porusza kwestię kategoryzacji zapachów, przytaczając ich klasyfikacje (od starożytnych do współczesnych). Refleksje te stanowią szeroki kontekst poznawczy dla zagadnienia językowych wykładników doznań zapachowych w polszczyźnie. Pani mgr Witkowska bada i opisuje podstawowe nazewnictwo olfaktoryczne posługując się teorią pól językowych, a ostatecznie – rekonstruując ramę interpretacyjną zapachu w języku polskim. Ostatnia część rozdziału jest szczególnie istotna – tu Autorka przedstawia własną propozycję badawczą, wyróżniając pięć sposobów wyrażania doznań zapachowych, zauważa przy tym, że kreatywne działania językowe w badanych reklamach perfum w dużej mierze wiążą się z łączeniem wskazanych przez Nią sposobów ujmowania zapachu.

Trzeci rozdział dysertacji to analiza konotacji współtworzących językowo-kulturowy obraz zapachu w badanych tekstach. Autorka wychodzi od ustaleń teoretycznych, krótko wskazując istotę konotacji oraz wyjaśniając różnice między strukturalnym a kognitywnym podejściem do problemu konotacji w semantyce. Sama skłania się do szerokiego (kognitywnego) ujęcia konotacji, co powala Jej uwzględnić szeroki kontekst poznawczy dotyczący zapachów. Najciekawszy jest dla czytelnika sam opis konotacji. Są to m.in. odniesienia do 'natury', głównie do 'owoców' i 'kwiatów'. Wykorzystywane są ogólne konotacje *kwiatu*, tj. 'delikatność, kruchość, subtelność', 'piękno' czy 'kobiecość', ale też 'tajemniczość', 'zmysłowość' i 'erotyka'. Ta ścieżka konceptualna rozwijana jest w kolejno analizowanych tekstach, w których zapach przedstawiany jest jako 'grzeszny' (*kusi, uwodzi, obezwładnia, budzi namiętność*), stąd konotacje związane z 'powabem, urokiem', ale też z 'flirtem, romansem, pożądaniem i seksapilem'. Kolejna ścieżka konotacyjna prowadzi od 'świeżości' i 'młodości' poprzez ' optymizm, radość', 'energię, dynamikę', ku 'aktywności, działaniu', w którym można usytuować także ciąg konotacyjny 'ruch' – 'dynamika' – 'miasto' – 'nowoczesność' – 'praca' – 'prestż'. Z kolei 'radość', 'wiosna', 'słońce i lato' kierują ku 'przygodzie, podróżom, dalekim egzotycznym krainom', zaś w ramie interpretacyjnej 'szczęścia' można umieścić konotacje 'harmonii', 'natury' czy 'odpoczynku'. Najważniejszą zaletą przedstawionych analiz jest ich konceptualna spójność. Autorka wykazała się intuicją językową, rozpoznając i łącząc ze sobą kolejne ogniwa „łańcucha semantycznego”, analizując rozwój znaczenia zgodnie z zasadą wewnętrznej motywacji semantycznej; efekty tych badań zostały czytelnie ujęte w „Tabeli skojarzeń” (s.151).

Bogaty merytorycznie jest także rozdział IV pt. „Metaforyka zapachu”. Tu również Doktorantka wychodzi od kwestii teoretycznych, omawiając różne koncepcje metafory, a także – zagadnienie synestezji. Odwołuje się przy tym do bogatej literatury przedmiotu i stara się wniknąć w psychoneurologiczną naturę synestezji zachodzącej na płaszczyźnie perceptualnej, sensomotorycznej czy kulturowej. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach – punktem dojścia jest tu refleksja lingwistyczna: Autorka stara się zdefiniować różne typy synestezji i wyjaśnić, czym są metafory synestezyjne w języku. Jest to wywód bardzo szczegółowy i zawiera wiele cennych informacji, choć w niektórych fragmentach analizowane przykłady mogą budzić pewne wątpliwości. Trudno jednak, by było inaczej, skoro samo zagadnienie ciągle należy do problemów otwartych i nierozwiązanych do końca. Najciekawsze są dla czytelnika same analizy materiału. Autorka wydobywa w nich widoczne w języku związki konceptualne między: powonieniem a dotykiem,

powonieniem a smakiem, powonieniem a wzrokiem i powonieniem a słuchem. Materiał dostarcza jednoznacznych dowodów, że „wyrażanie nienazwanego” staje się możliwe dzięki wpisanej w język syntezie doświadczeń: najczęściej w analizowanych tekstach pojawia się odwołań do zmysłu dotyku, ukonkretniającego ulotne wrażenia zapachowe, podobną funkcję pełnią także nawiązania do zmysłu wzroku, które, jak pisze Autorka „pozwalają „zobaczyć” niewidzialny zapach” (s. 209). Z kolei naturalna korespondencja doświadczeń węchowych i smakowych owocuje odwołaniami do zmysłu smaku w opisie zapachów perfum. Analizy te tworzą jedną z kluczowych, najciekawszych części rozprawy, podobnie jak opisy metaforycznych konceptualizacji zapachu, widocznych w badanych tekstach (np.: ZAPACH jako DZIEŁO, czy ZAPACH jako OSOBA). Rozdział kończy się interesującą analizą, nawiązującą do teorii integracji pojęciowej.

Ostatni rozdział rozprawy, zatytułowany „Odbiorca w opisie zapachu”, poszerza perspektywę badań o problematykę niezwykle istotną dla tekstów perswazyjnych, zwłaszcza reklamowych. Tekst marketingowy zazwyczaj bowiem kreuje obraz idealnego odbiorcy, z którym chciałby się identyfikować realny przedstawiciel grupy docelowej. Stąd na przykład zauważalna rola odwołań do kulturowych stereotypów płci, które w dużym stopniu wpływają na zakodowane w reklamach perfum treści. Wyniki badań zostały czytelnie przedstawione w tabelach, które ukazują silne oddziaływanie stereotypowych wyobrażeń kobiety i mężczyzny. Pod tym względem analizowane teksty są bardzo schematyczne i w zasadzie – zgodnie z ustaleniami doktorantki – tworzą bardzo przewidywalne opowieści o bohaterach obojga płci. Autorka podkreśla też narracyjny charakter badanych komunikatów i, choć nie używa terminu *marketing narracyjny*, to doskonale odczytuje i wyjaśnia jego istotę: przedstawianie oferty „poprzez historię profilowanego odbiorcy (adresata)”, w nawiązaniu „do jego sposobu życia, planów, wartości”, dzięki czemu to on staje się „rzeczywistym bohaterem opowieści” (s. 248). Rozdział kończy się rozważaniem z obszaru językoznawstwa komunikacyjnego: Autorka stoi na stanowisku, że aspekty poznawcze i komunikacyjne stanowią dopełniające się elementy badanych tekstów. Ich istotą jest bowiem zgodny z zasadą interakcjonizmu mechanizm „ustalania wspólnych sensów” czyli współdziałania nadawcy i odbiorcy w tworzeniu komunikatów.

Rozprawę zamyka zakończenie, w którym zaprezentowane zostały najważniejsze tezy i konkluzje.

Przedłożona rozprawa została przygotowana i zredagowana bardzo starannie. Nie tylko pod względem merytorycznym, ale też w aspekcie poprawności językowej czy sprawności stylistycznej, reprezentuje wysoki poziom i charakteryzuje się dojrzałością.

Drobne niedociągnięcia odnotowuję tu z obowiązku recenzenckiego. Do tych drobiazgów należą pojedyncze literówki (bo tak odczytuję np. niewłaściwą pisownię *nie* z imiesłowami na str. 19 czy 100). W kilku miejscach zauważyłam też niewłaściwy zapis jednostki leksykalnej (bez kursywy) albo zapis pojęcia bez użycia kapitalików. Chcę wyraźnie podkreślić, że odnotowane usterki nie mają wpływu na ostateczną ocenę pracy doktorskiej pani mgr Ilony Witkowskiej.

Podsumowując, na podkreślenie zasługują: ciekawy i aktualny temat badawczy, szeroka wiedza teoretyczna i kultura naukowa Doktorantki, spójna konstrukcja rozprawy oraz – przede wszystkim – jej wysoka wartość merytoryczna. Choć w kilku miejscach niniejszej recenzji pojawiły się uwagi krytyczne i elementy polemiki, to z całym przekonaniem w konkluzji formułuję jednoznacznie pozytywną ocenę przedłożonej pracy doktorskiej.

Konkluzja

Stwierdzam, że rozprawa doktorska pani mgr Ilony Witkowskiej spełnia warunki określone w art.13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. W mojej ocenie przedłożona do recenzji praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazuje też ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w zakresie językoznawstwa. Zwracam się zatem do Komisji Doktorskiej Instytutu Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego z wnioskiem o dopuszczenie mgr Ilony Witkowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Dodatkowo z przekonaniem rekomenduję skierowanie rozprawy, po pomyślnej obronie i wprowadzeniu pewnych poprawek czy też uzupełnień, do publikacji. W moim przekonaniu rozprawa doktorska pani Ilony Witkowskiej może być podstawą wartościowej książki naukowej, zasługuje na wyróżnienie i przedstawienie szerszej publiczności.

Lublin, 12 lipca 2020 r.



